

# Boski, Nie Mam Czasu Na Smutek

Kiedy w życiu zamiast szczęścia przychodzi katastrofa  
I z tych wielkich super planów wychodzi kłapa nowa  
Załamują się tu liczni i tak żyją lata, zobacz:  
Dla ciebie od Boskiego nadchodzi taka strofa  
Filozofia to ta aby wierzyć w siebie a nie szlochać  
I zaufać Boskim planom aby znowu życie kochać  
Nie musisz się spinać jak ten madafaka obudź smoka  
On ogień w sobie ma, a nie szuka go po bokach  
Dobry chłopak w tarapatach nie zachowa się na opak  
Nie na pokaz leci rap ten, ja cię motywuję w zwrotkach  
Choćby chcieli cię zniewolić, zawsze będziesz wolna duszą  
Nie poruszą twego ducha ci co świat ulotny kruszą  
Muszą zrozumieć od razu pazur mojego przekazu  
To rap pełen drogowskazów, a nie moralnych nakazów  
Bo to musi być dobitne, bo to rap - życie uliczne  
Bo te sztuki są magiczne i dla ciebie to wytyczne

Kiedy mój rap gra wiedz nie jesteś sam  
Ja znam mroki życia i na smutek czasu nie mam  
Pobudzam otwieram twoje oczy - taki mój plan  
Uwierz mi, masz w sobie moc i nie musisz się bać  
Żeby brać bogactwo świata także musisz coś dać  
Po co staczać się, po co ten moralny tobie kac?  
Uwierz mi, wewnątrz tkwi rozwiązanie już je masz  
Znajdź klucz do umysłu bram i bądź wolny i bądź rad

Rozwiązania często szukamy na zewnątrz to logiczne  
Zabij tą logikę teraz naucz się inaczej myśleć  
Ja ci obiecuję, że masz w sobie rozwiązania wszystkie  
Masz siłę, odpowiedź i bogactwo w swym umyśle  
Jaki świat stworzyłeś w myślach taki cię na zewnątrz wita  
Podważy to hipokryta, Boski zjada cię na bitach  
Na płytach, w głośnikach, w klipach, witam, pytam cię o zdrowie  
Bo nie obojętny dla mnie słuchający dobry człowiek  
A cuchnący dziwny obieg wciągający innych w fobie  
Nie złamię dobrych chłopaków oraz ich prawidłowych kobiet  
I dlatego Boski Romek daje rap dla ciebie z pasji  
To co ja Ci daję ziomek moc byś nie zgubił trasy  
Każdy wróg to mojego życia dobry nauczyciel  
Wiec dziękuję wam za lekcje i serdecznie tego życzę aby oczy wasze były szeroko otwarte  
Kiedy lekcji wam udzieli życie  
Tyle w tym temacie!

Kiedy mój rap gra wiedz nie jesteś sam  
Ja znam mroki życia i na smutek czasu nie mam  
Pobudzam otwieram twoje oczy - taki mój plan  
Uwierz mi, masz w sobie moc i nie musisz się bać  
Żeby brać bogactwo świata także musisz coś dać  
Po co staczać się, po co ten moralny tobie kac?  
Uwierz mi, wewnątrz tkwi rozwiązanie już je masz  
Znajdź klucz do umysłu bram i bądź wolny i bądź rad

Moje tereny znam i dawno już przestałem narzekać na nie  
Powiedz, ile goryczy kosztowało cię tu zaufanie  
Do tych którzy te tereny dzielili z tobą tu od zawsze?  
Nie brak mi weny i mówię ci teraz o chłodnym oku którym na to patrzę  
W teatrze kurtyna w realu czupryna  
Kiedy grunt pod nogami się zapada się wyginasz  
Jedna rada się nie spinaj tym na co nie masz wpływu  
Ja nie będę protestował, gdy uparcie chcesz żyć w kiblu  
Ja i kilku młodych wilków robimy to co umiemy  
Kraków raz mnie kocha, raz nie, sam nie wiem kiedy  
Nie boje się biedy wiem, że spłacę kredyt  
Skoro bogate mam wewnątrz to na zewnątrz też coś będzie

